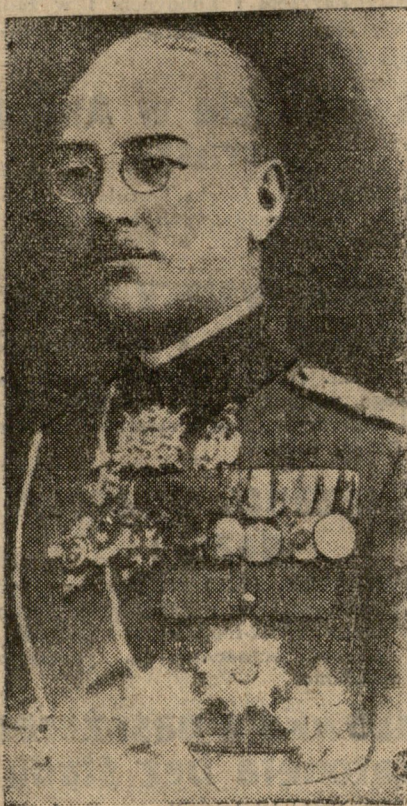


KURJER WILEŃSKI

Szef Sztabu Generalnego Rumunii z wizytą w Polsce



Gen. dyw. Șamsonovici, jeden z najwybitniejszych wyższych wojskowych Rumunii, urodził się w miejscowości Dorohi 1 sierpnia 1877 roku. Miejsowość ta leży w graniczącej z Polską Mołdawii, mającej odwieczne tradycje więzów kulturalnych z Polską — jeszcze bowiem w średniowieczu wpływy wszechkierunki Jagiellońskie sięgały głęboko w te tereny.

Nasz dostojny gość już od wczesnej młodości poświęcił się karierze wojskowej. Jako 18-letni młodzieniec wstępuje do szkoły oficerskiej i stopniowo podpomocznika piechoty otrzymuje w roku 1897.

Wyższą szkołę wojskową (22-gą promocję) kończy w r. 1912 z pierwszą lokatą w stopniu kapłana i zostaje przydzielony do 14-go pułku piechoty w Roman na stanowisko dowódcy batalionu. W tym charakterze odbywa całą kampanię rumuńsko-bułgarską w r. 1913.

Wybuch wojny zastaje go w stopniu majora na stanowisku szefa sztabu 7-ej dyw. piechoty, z którą odbywa operacje ofensywne wojska rumuńskiego w Transylwanii.

Jego wybitne zdolności w zakresie operacji i służby sztabów powodują przeniesienie obecnego szefa sztabu gen. na coraz wyższe i coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska, a więc przede wszystkim na stanowisko szefa sztabu 6-go korpusu armii, a następnie szefa sztabu pierwszej armii, dowodzonej przez znanego gen. Grigorescu.

Na tym stanowisku jego talenty operacyjne rozwijają się w całej pełni, zwłaszcza doniosła jest rola gen. Șamsonovici w słynnej bitwie pod Marasesti. To też zostaje nagrodzony najwyższymi odznaczeniami wojennymi nie tylko rumuńskimi, lecz i zagranicznymi. Wymienimy tutaj order Michała Włocławca, Order Gwiazdy Rumunii z mieczem, Legię Honorową i Francuski Krzyż Wojenny z palmami, Angielski Order św. Jerzego oraz order rosyjskie św. Włodzimierza i św. Stanisława.

Pod koniec wojny płk. Șamsonovici zostaje przeniesiony do kwatery głównej.

W r. 1919 zostaje mianowany generałem brygady. W okresie 1920-1922 pełni funkcje zastępcy szefa sztabu generalnego.

Następnie przez 4 lata jest komendantem wyższej szkoły wojskowej, wykazując i tutaj wielkie uzdolnienie wychowawcze.

W r. 1926 gen. Șamsonovici wraca do linii i obejmuje 19-tą dywizję piechoty; lecz zaraz po odbyciu stażu wraca znowu do sztabu generalnego, a po uzyskaniu stopnia generała dywizji w r. 1928 obejmuje po raz pierwszy szefostwo sztabu generalnego. Na tym stanowisku pozostaje gen. Șamsonovici 4 lata, przyczym w r. 1931 mianowany zostaje inspektorem armii.

W r. 1932 w rządzie Vaida Voivoda obejmuje te funkcje ministra obrony narodowej.

W r. 1933 powraca na stanowisko inspektora armii, a 11 grudnia 1934 r. ponownie obejmuje szefostwo sztabu generalnego, które od tego czasu bez przerw sprawuje.

Szef rumuńskiego sztabu głównego posiada najwyższe odznaczenia polskie.

POMOC ZIMOWA DLA BEZROBOTNYCH TO NIE JAŁMUŻNA, TO OBOWIAZKI I NAKAZ SUMIENIA.

DWA RAZY DAJE,

KTO SZYBKO DAJE!

RATUJMY OD ZIMNA I GŁODU!

BUKARESZT (Pat.). Szef sztabu generalnego Rumunii gen. Șamsonovici wyjechał dziś o godzinie 13.30 do Krakowa i Warszawy.

W podróży towarzyszą gen. Șamsonovici gen. Atanasiu — sekretarz rady obrony państwa, pułkownicy Rosin, Liteanu i Stavrati, major

Davidescu oraz major Siminel.

Na dworcu żegnał odjeżdżających poseł R. P. Arciszewski z członkami poselstwa.

W kołach rumuńskich podkreślają, że pod różną jest dowodem dalszego zacieśnienia współpracy pomiędzy Polską i Rumunią.

Luxemburg szuka dodatkowych gwarancji

BRUKSELA. (Pat.) Havas donosi, że premier rządu luxemburskiego Bech prowadzi obecnie doniosłe rozmowy na temat przyszłego paktu zachodniego oraz statutu międzynarodowego Luxemburga. Odbył on dotychczas konferencje z ministrami spraw zagranicznych Francji i Belgii, a w najbliższej przyszłości zamierza udać się do Londynu. Od czasu okupacji lewego brzegu Renu, Luxemburg uważa, iż gwarancje jego są niedostateczne. Jak wiadomo, Luxem-

burg znajduje się w stanie wiecznej neutralności, na podstawie statutu z r. 1800, jednakże wypadki z r. 1914 wykazały, że gwarancje te są niewystarczające. Oto dlaczego Luxemburg przywiązuje wielką wagę do dodatkowych gwarancji, które zapewnić miałby mu nowy Pakt Zachodni, poparty siłą narodów pokojowych z zachowaniem wszelkich statutu neutralności. Zbadaniem wszystkich tych zagadnień zajmuje się obecnie premier Bech.

Po deklaracji p. Simpson Przygotowania do abdykacji Edwarda VIII

LONDYN (Pat.). Reuter donosi: Wieści posłów do izby gmin wyraża pogląd, że sprawa małżeństwa króla rozstrzygnię nie się ostatecznie dziś koło północy. Niektórzy mówią o szybkim rozwoju wydarzeń, przewidując, że premier Baldwin złoży we środę ważną deklarację w izbie gmin. Krąży również pogłoski, że po oświadczeniu p. Simpson, król z swej strony ma złożyć również stosowną deklarację.

LONDYN (Pat.). Bieg wydarzeń ostatnich 24 godzin nie wskazuje by najmniejszą na to, by deklaracja p. Simpson wpłynęła na zmianę sytuacji. Wszystko w dalszym ciągu zdaje się wskazywać na to, że czynione są przygotowania do abdykacji. Przygotowania te idą, jak się wydaje w trzech kierunkach:

1) Sytuacja materialna króla na wydek abdykacji. Król nie posiada majątku prywatnego. Wydatki ogólne króla pokrywane są z listy cywilnej, zaś wydatki ściśle osobiste z dochodów księcia Kornwalii, co wynosi około 120 tys. funt. rocznie. Ponieważ w razie abdykacji lista cywilna przechodzi na następcę, jedynym źródłem z którego pokrywane byłoby wszystkie wydatki króla po abdykacji byłoby dochód z księstwa Kornwalii. Narady z syndykiem prawnym i administratorem finansowym księstwa Kornwalii dotyczyć miały zabezpieczenia finansów króla z tego źródła.

2) Tytuł króla na wypadek abdyka-

cji. Istnieją wątpliwości prawnie - konstytucyjne, czy król mógłby zachować tytuł księcia Kornwalii. Tytuł ten wraz z dochodami księstwa stanowi przywilej dziedziczny najstarszego syna królewskiego, a gdy go nie ma, należy do korony. Jeżeli obecny król po abdykacji zatrzyma tytuł księcia Kornwalii, to musiałby w drodze specjalnego ustawodawstwa zrzec się tytułu i dochodów księstwa w odniesieniu do swych ewentualnych potomków. Ta procedura na trafia na trudności, dlatego też bardziej aktualne od tytułu ks. Kornwalii ma być zatrzymanie przez króla w razie abdykacji przywiązanie doń osobiście tytułu księcia Chaster albo bez używanego obecnie często tytułu księcia Lancaster.

2) Sprawa sukcesji. Dobrowolna abdykacja króla nie ma w historii Anglii precedensu. Jedyne dwa wypadki abdykacji dotyczyły króla Ryszarda II-go w r. 1399 oraz Henryka VI-go w r. 1416, ale były to akty abdykacji przymusowej. Dlatego też strona prawnopolska tego rodzaju ewentualności jest wysoce skomplikowana. Prócz samego aktu abdykacji, który według opinii wybitnych prawników winien być zatwierdzony przez parlamenty W. Brytanii i dominiów, występuje również zagadnienie sukcesji. Z punktu widzenia prawnego akt taki nie istnieje, sprawa musiałaby być rozwiązana na drodze specjalnej decyzji ustawodawczej parlamentów. Według statutu westminsterskiego z r. 1931

Obchód 30-lecia pracy naukowej wiceministra W. R. i O. P. prof. J. Ujejskiego

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj wieczorem staraniem b. uczniów prof. Józefa Ujejskiego odbyła się w lokalu Kasy Mianowskiego w pałacu Staszica uroczystość uczczenia 30-lecia pracy naukowej wiceministra prof. J. Ujejskiego, b. rektora Uniwersytetu J. P. w latach 1932/33.

W imieniu b. uczn. prof. Ujejskiego zabrał głos dr. Tad. Małkiewicz, poczym wygłosił przemówienia i toasty min. W. R. i O. P. Świętosławski, rektor Antoniewicz, prof. Chrzanowski i inni przedstawiciele nauki i literatury.

W przemówieniach tych, utrzymanych w tonie niezwykle serdecznym podkreślano zasługi jubilat jako uczonego, który dzięki studiom swym o Słowackim, Malczewskim i Konradzie Korzeniowskim zajął przodujące miejsce wśród badaczy naszej literatury, podnoszono tę rolę, jaką odegrał jubilat w naszym życiu społeczno-oświatowym jako pedagog, przewodnik młodzieży akademickiej i oddany jej przyjaciel.

wymagana jest jednomyślność parlamentarzystów wszystkich dominiów dla zatwierdzenia tych kwestii. Sprzeciw jednemu tylko dominium kwestionuje zagadnienie sukcesji. Istnieją podstawy do obaw, że wolne państwo Irlandii ze względów czysto zasadniczych nie mających nie wspólnego z osobą przyszłego monarchy, założy sprzeciw, który bardzo poważnie skomplikuje całą sprawę. Nie jest wykluczone, że w kwestii tej nawiązane zostaną z prezydentem de Valerą rozmowy, celem wysondowania jego stanowiska.

P. Simpson przyjdzie do Rzymu?

RZYM (Pat.). Rozeszła się tu pogłoska, że p. Simpson ma wkrótce przybyć do Rzymu i zamieszkać w willi lorda Bereket. Mieszkańcy willi oświadczają jednak, że nie nie pozwala przewidywać, aby p. Simpson miał przyjechać do Rzymu. Zwraca wszakże uwagę fakt, że policja wydała dziś niezbędne zarządzenia ochronne.

Uporczywe milczenie prasy niemieckiej

BERLIN (Pat.). Prasa niemiecka przemilcza całkowicie wiadomości, dotyczące sprawy małżeństwa króla Edwarda. W związku z powyższym czytelnicy niemieccy okazują dość duże zniecierpliwienie. Informując się o przebiegu konfliktu na podstawie prasy zagranicznej, zwracają się oni prawie codziennie do redakcji naczelnych organów prasowych niemieckich, pytając, jakie motywy skłaniają je do przemilczenia tego zagadnienia.

Oddziały złożone z Niemców zaatakują Madryt

WALENCJA (Pat.). Agencja rządu hiszpańskiego zpowiada, że lada chwila należy oczekiwać gwałtownego ataku wojsk powstańczych na Madryt. Na stolicę uderzą przede wszystkim oddziały szturmowe złożone z Niemców.

Na skutek przygotowań do natarcia na Madryt inne oddziały frontu były względnie spokojne. Na odcinku Moncloa i Villaverde odparto ataki powstańców, którzy ponieśli ciężkie straty.

Rozpoczęła się budowa fortyfikacji wokół Barcelony.

BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

BARCELONA. (Pat.) Rozgłoszona Konfederacja Pracy podaje, że samoloty powstańcze bombardowały dziś Escorial. Jest kilka osób cywilnych rannych. Nie wiadomo czy klasztor został trafiony. Na froncie Madrytu nieprzyjaciół był bezczynny. Na froncie aragońskim wojska rządowe w dalszym ciągu wywierają nacisk na odcinku Caspe, gdzie posuwały się naprzód.

GOSPODARKA KOMUNISTYCZNA.

HENDAYE. (Pat.) Z Barcelony donoszą: W

przygotowaniu znajduje się projekt w sprawie wywłaszczenia wszystkich właścicieli realności, które przejść mają na własność miasta. Dochody, które miasto będzie czerpało pójdą na rozbudowanie, upiększenie i uzdrowienie miasta.

UCIERPIAŁ STATEK NORWESKI

OSLO. (Pat.) Norweski statek towarowy „Gubnes” został trafiony bombą podczas bombardowania Sewilli przez samoloty. Jeden marynarz norweski został zabity, 6 odniosło rany.

Konkurent nasz zagalopował się

Istnieje w Wilnie od niedawna nowe pismo codzienne „Kurier Powszechny” mieniające się dziennikiem niezależnym.

Znając dobrze kalkulację kosztów wydawniczych pisma codziennego łatwo można by zakwestjonować ową „niezależność” i można by snuć różne domysły, co do otrzymywanej przez te pismo pomocy finansowej. Ze względu na charakter drukarni, w jakiej to pismo jest tłoczzone, można by np. wysnuć wniosek, że pieniądze które się w to wydawnictwo wkłada nie są polskiego pochodzenia.

Pismo to obecnie zaczyna ogłaszać rewelacje na temat pomocy finansowej, którą rzekomo otrzymujemy od Rządu i na temat braku kontroli nad zużyciem tej pomocy. Oprócz nas są zaatakowane inne pisma tylko ogólnikowo i napewno nie podejmą tej mało wybrednej i mało interesującej polemiki. Ponieważ my zostaliśmy w tym piśmie wymienieni, pragniemy podkreślić co następuje: Szeregowe wiele pikanterii, jeżeli chodzi o atmosferę, w której została ukuta napaść na nasze pismo, nadaje okoliczność, że w „Kurjerze Powszechnym” pracuje nasz były administrator, który porzucił dla konkurenta pracę u nas, w sposób nie liczący z zasadami dobrych obyczajów handlowych.

Człowiek, który przez wiele lat bez żadnych skrupułów administrował tymi „zawrotnymi sumami subsydiów”, gdy wprowadzone ostatnio w naszym piśmie oszczędności jego samego uderzyły po kieszeni (zmniejszono mu pensję o 200 zł. miesięcznie) uznał za najlepsze wyjście dla siebie oddać swe usługi konkurentowi, inspirować niewybredne napaści na nas, połączone z rozdzieraniem szat.

Wyświechtane przez „Słowo” argumenty, którymi teraz dla odmiany zaczyna operować „Kurier Powszechny” dzisiaj już przeważnie mają tylko historyczne znaczenie, zaś sylwetka moralna osoby, która je przeciwko nam wytacza, w ogóle mówi zbyt wiele o poziomie napastników, abyśmy byli łaskawi w tej sprawie podejmować jakąś polemikę.

Najwyżej w momencie, który uzna

Sytuacja wewnątrzno-polityczna Francji nie uległa odprężeniu

PARYŻ. (Pat.) W sytuacji wewnątrzno-politycznej dominuje w dalszym ciągu nastrój wycofania.

Punkt ciężkości sytuacji politycznej znajduje się na zebraniu Generalnej Konferencji Francy i na wyznaczonej na dziś konferencji pomiędzy przedstawicielami poszczególnych ugrupowań lewicowych.

Obrady konferencji odbywają się dotychczas pod widocznym znakiem tendencji do odgraniczenia roli pośredniczącej pomiędzy rządem a komunistami.

Głosy prasy lewicowej zdają się potwierdzać, iż w stanowisku komunistów i socjalistów nie nastąpiła żadna zmiana.

Komunistyczna „Humanite” domagając się od rządu lojalnego i wiernego stosowania programu „Frontu Ludowego”, podkreśla jednak

konieczność utrzymania tego frontu i zaznacza, że nie tylko komuniści, ale i niektórzy socjaliści domagają się ponownego rozważenia polityki względem Hiszpanii.

Socjalistyczny „Populaire” w odpowiedzi na zarzuty komunistów zwraca uwagę na to, że w piątek ambasador sowiecki w Londynie Majski wystąpił z propozycją zakazania wysyłki i przewozu ochotników do Hiszpanii, domagając się równocześnie kontroli i poszanowania przyjętych zobowiązań. „Rząd Z. S. R. R. — pisze „Populaire” — jest więc w zgodzie z min. Delbos i premierem Blumem co do środków, jakie należałoby obecnie zastosować”. „Populaire” zapytuje, kto w tym wypadku reprezentuje autentyczną ideologię komunistyczną, rząd sowiecki, czy komuniści francuscy?

Słabe zainteresowanie we Francji nadchodzącą sesją Rady Ligi Narodów

PARYŻ. (Pat.) W kołach politycznych i prasowych można zauważyć tendencję nienadawania nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów zbyt wielkiego znaczenia. Na sesji tej, jak podkreśla prasa paryska, prawie wszystkie państwa, należące do Rady Ligi będą reprezentowane przez stałych delegatów, z wyjątkiem dwóch państw Południowej Ameryki, które w ogóle nie zamie-

rzają brać udziału w tej sesji. W tych warunkach sesja ma trwać krótko, najwyżej dwa dni. Po wysłuchaniu przedstawiciela Hiszpanii, prawdopodobnie będzie powzięta uchwała aprobująca działalność londyńskiego Komitetu dla nieinterwencji po czym Liga ma wyznaczyć referenta i Komisję prawną, która złoży raport na następnej sesji.

Polska wyprawa w Andy wvrusza w teren

BUENOS AIRES. (Pat.) Kierownictwo drugiej polskiej wyprawy wysokogórskiej w Andy domosi nam:

„Prace przygotowawcze wyprawy w stolicy Argentyny dobiegają końca. M. in. zbadałmy dokładnie materiały topograficzne, geograficzne i inne, znajdujące się w wojskowym instytucie geograficznym i w ministerstwie rolnictwa, a odnoszące się do maszyów Nevados w prowincji Catamarca, które mają być pierwszym celem naszej eksploracji. Okazało się, że główne łańcuchy górskie w Catamarca (otaczające od południa bezwodną i kamienistą pustynię Srodogórską Puna de Atacama) należą do najmniej znanych części całych Andów argentyńskich. Mapy argentyńskie i chilijskie, dotyczące tych obszarów, są nader niedokładne, ogólnikowe, a czasem nawet sprzeczne z sobą.

Wysokości szczytów są nieustalone. Szczyt Nevado Pissis, pierwszy cel wyprawy, jest zupełnie nieznany i stanowi dziś jedną z największych zagadek w Andach. Co więcej, według pewnych danych topograficznych, w odległości kilkudziesięciu kilometrów na północ od Nevado Pissos wznosi się nienazwany i bliżej nieoznaczony szczyt, mający osiągać 7,000 mtr. wysokości, przy czym zdaniem jednego z badaczy Catmarei, w okolicy tej znajduje się również jeszcze jeden szczyt, podobno wyższy niż najwyższa góra Ameryki, Aconcagua.

W dniach najbliższych już wyprawa odjeżdża do miasta Catamarca, stolicy prowincji tej samej nazwy, skąd wyruszy w teren.

Następne wiadomości nadeślmy już z Catamarca.”

Olbrzymią szajkę fałszerzy zdekonspirowano w Japonii

TOKIO. (Pat.) W Yokohamie aresztowano 5-ciu członków międzynarodowej bandy fałszerzy pieniędzy. Śród aresztowanych znajduje się 2-ch byłych dyrektorów banków japońskich, którzy w swoim czasie piastowali nawet wysokie sta-

my za stosowny, pociągniemy do odpowiedzialności sądowej te osoby, które starają się nam zaszkodzić przez szerzenie fałszywych wiadomości o nas.

nowiska w japońskim ministerstwie skarbu. Poza tym aresztowano pewnego adwokata, który zatrudniony był w ambasadzie francuskiej w Tokio oraz 2-ch obywateli duńskich. Według agencji Domei, aresztowani pozostawali w kontakcie z wybitnymi osobistościami świata bankowego i politycznego w Chinach. Centrala bandy znajduje się w Szanghaju. Dochodzenia wykazały, że w akerze fałszowania brali również udział poza wspomnianymi Duńczykami, emigranci amerykańscy, francuscy i rosyjscy. Jak donosi dalej agencja Domei, poczyniono już przygotowania do fabrykacji 15 miln. dolarów

Konsulaty angielski i francuski nie przesądzą kwestii podboju Abisynii

LONDYN. (Pat.) W kołach urzędowych oświadczają, że w ostatnich tygodniach odbywa się wymiana zdań pomiędzy rządami zainteresowanymi na temat przekształcenia poselstw francuskiego i brytyjskiego w Addis-Abebie na konsulaty. Ze strony Anglii nie zapadła jeszcze żadna decyzja w sprawie daty zamknięcia poselstwa w Addis-Abebie. Zdaniem wspomnianych kół tego rodzaju zarządzenie weszłoby w życie dopiero po uprzednim porozumieniu się pomiędzy Paryżem i Londynem i w żadnym razie nie mogłoby przesądzać uznania kwestii podboju Abisynii.

Bezrobocie w Anglii wzrasta

LONDYN. (Pat.) Liczba bezrobotnych w Anglii w dn. 23 listopada wynosiła 1,623,602, t. j. o 11,792 więcej niż dn. 26 października r. b.

Kilka tysięcy osób zginęło na Filipinach

MANILLA. (Pat.) Według sprawozdania urzędowego, powódź w dolinie Gagayan w północnej części wyspy Luzon spowodowała śmierć kilku tysięcy osób.

Skazańca stracono gazem

NOWY JORK. (Pat.) Skazany na śmierć przez otrucie gazem za zamordowanie studentki Heleny Clevenger 22-letni murzyn zażądał, aby przed egzekucją ochrzczono go. Życzenie skazańca spełniono.

Taksówka z pasażerami zatonała bez śladu

PARYŻ. (Pat.) W Joinville wpadła do Marny taksówka z dwoma pasażerami. Poszukiwania wozu i pasażerów nie dały dotychczas żadnego wyniku.

Flaczyński oskarża „Słowo”

W związku z artykułem p. t. „Od szczytu potęgi na dno upadku moralnego”, zamieszczonym w „Słowie” z dnia 2 bm. otrzymaliśmy list od dotkniętego tym artykułem Deodora Flaczyńskiego. Flaczyński twierdzi, że artykuł „jest oparty na złośliwym przekręcaniu faktów” i „grubym naciąganiu dowolnie wybranych miejsc z dokumentów”.

Pozatem Flaczyński zarzuca artykułowi, że jest skierowany tendencyjnie przeciwko niemiłym osobom i jest celowo obliczony na wywołanie fermentu w życiu cerkiewnym w Polsce. Flaczyński w liście swym powiadamia, iż z powodu tego artykułu wytacza „Słowu” sprawę sądową.

Skarga a Wilno

Byłoby pominięciem znakomitej sposobności, gdyby Wilno nie zaakcentowało swojego statusu wobec Piotra Skargi w roku jubileuszowym. Z północno-wschodnią polską Rzeczpospolitą, a z Wilnem w szczególności związany jest Skarga węzłami licznymi i trwałymi.

Nie wyrósł on wprawdzie z naszej gleby: był synem równinnego Mazowsza, po którym być może pozostała mu na całe życie tęsknota za niezmierzoną dalą, nieogarnionym szlakiem nieskończoności. Nie mógł osiąść wśród nas na stałe: wola przełożonych rzucała go po całej Polsce, jak długi i szeroki, czemu zapewne zawdzięcza znakomite znanstwo ludzi i stosunków. Nie poświęcił trudu długiego, bo 76 lat życia wyłącznie nam: czekał nań bowiem inne, niemniej ważne i niemniej odpowiedzialne obowiązki. A jednak Wilno może rościć słuszne prawo do załączenia Skargi w poczet ludzi najbliższych z nim związanych, najbardziej za służonych.

Spędził Skarga w Wilnie zaledwie 12 lat z przerwami, a jednak nie łatwa to rzecz objąć w krótkim, okolicznościowym artykule ogrom dokonanych trudów i położonych zasług.

W trzy lata po zawarciu Unii Lubelskiej, a wkrótce po śmierci ostatniego z Jagiellonów, który siedział wielkich ksiąg Litewskich podzielił de facto do godności drugiej stolicy Rze-

czypospolitej, zjechał Skarga do Wilna. Wedle relacji historyków miasto składało się wówczas w połowie z Rusinów, w pozostałej części z Litwinów, Polaków i Niemców, Żydów i Tatarów. Pod względem wyznaniowym Wilno chrześcijańskie przedstawiało nie mniejszą różnicę: 50 proc. chrześcijan, poza tym Kalwini, arianie, mało katolików.

Niwa więc leżała odłogiem oczekując oraczamisjonarza. Aż zjawił się: zakasał rękawy, łął się twardą ręką pług i w imię Boże rozpoczął orkę. Wkrótce po przybyciu do Wilna pisał Skarga do prowincjała OO. Jezuitorów: „Nie mogę się od leż powstrzymać, kiedy rozważam, jak Bóg z dnia na dzień utwardza nas w tym praconiu, że powołał nas na Litwę dla podniesienia katolickiej wiary, która zdaniem wszystkich już się rozpadała — i gdy coraz lepiej pojmuję, co za żniwo obficie nas tu czeka, jakie prace pełne planu i błogosławieństwa Pańskiego. Wnętrznosci rwa mi się z zęba, gdy patrzę na nieszczeście tej ziemi: tyle tysięcy biednej katolickiej ludności bez pasterzy, bez chleba duchowego, o który tak dziatki wołają, że aż 20 mil niektórzy są zmuszeni wędrować, by móc się w Wilnie wyspowiadać” (do prowinc. Magiusza z 17. VII. 1573). Ale nie opuszcza rąk, nie rozpacza i nie upada na duchu. Pełen zapału i zaufania we własne posłannictwo rzuca się w wir walki. Podziwiać tylko można tego człowieka, który obdarzony ogromną intuicją i temperamentem iście wojownym potrafił się zmieścić w organizacji wyznagającej od swych członków bezwzględne posłuszeństwo dla przełożonych. Skarga jako jedna z najwybitniejszych osobistości, a wkrótce prok-

tor Wileńskiego Kolegium Jezuitorów musiał świecić innym przykładem. I świecił. „Od tego przełożenia Skargi — stwierdza historyk zakonny — zaczyna się nowa epoka i nowa siła ruchu umysłowego w Wilnie” (Zaleski I, 2, str. 51). W kościele św. Jana słyszy Wilno po raz pierwszy jego kazania, celujące zdolnością argumentacji, nabrzmiałe siłą przekonania, mocne i śmiałe. Ciska się na nie katolicy i różnowiercy. Ci ostatni wydają wojnę Jezuitorom. Skarga jest stale w pierwszej linii okopów. Rozpoczyna się przewódka i nieustępliwa walka. Ksiądz Skarga zdradza niepospolicie zdolności jako szermierz: polonista i apologeta. Szeregi nieprzyjaciół ze sławnym Wilanem ma ozele zaczynając się chwilać: pociski Skargi czynią coraz dotkliwsze wyrwy w ich obrozie. Raz po raz ten i ów z magatów, szlachty i mieszczaństwa odzyskuje wiarę ojców, powraca na łono Kościoła katolickiego. Tak staje się z Chodkiewiczem, ojcem przyszłego zwycięzcy pod Kirchholmem; tak z synami „herezjarchy” Radziwiłła Czarnego, z których jeden będzie z czasem fundatorem kolegium jezuitckiego w Nieświeżu, a inny biskupem wileńskim i kardynałem.

Epoką w dziejach kultury polskiej staje się fakt podniesienia kolegium wileńskiego do godności akademii przez Siefana Batoręgo. Są to rzeczy zbyt dobrze znane, a przypomniane przed kilku laty w związku z 350-leciem istnienia Uniwersytetu Stefana Batoręgo, aby się nad nimi dłużej rozwodzić. Ksiądz Piotr Skarga, który bez wątplenia jest jednym z głównych sprawców otwarcia akademii, podjął wiele energicznej pracy nad zaopatrzeniem jej w dobrych profes-

rów i nad urządzeniem wewnętrznym i jakby w nagrodę za to został jej pierwszym rektorem. Stanał więc na czele instytucji, która rychło osiągnęła b. wysoki poziom, a w dwa wieki po tym stała się wspaniałym ogniskiem oświaty promieniującej na wszystkie ziemie wschodnie.

I w inny jeszcze sposób imię Skargi związało się trwale z Wilnem. Potężną ideowość umiał przedzwieć zespolić z realnym zmysłem rzeczywistości. Temu to zmysłowi zawdzięczać należy wprowadzenie do kaplicy Bożego Ciała w kościele S-tojańskim Bractwa Miłosierdzia, które z czasem rozszerzyło się na inne miasta Rzeczypospolitej. Była to instytucja stawiająca za cel wspomaganie ubogich, rozdawnictwo jałmużny, odwiedzanie co tydzień szpitalów i więzień.

Podlegał Bractwu i, zw. Bank Pobożny (Mons pietatis), który w nagłej potrzebie ratował ludzi szczególnie biednych przez udzielanie bezprocentowych pożyczek na przeciąg jednego roku pod zastaw rzeczy.

Ten trzeźwy i praktyczny stosunek do sprawy stanowi najlepszą odpowiedź na zarzut, jakoby Skarga nie umiał się wyzwać z doktrynerstwa i teoretyzowania, on, który był żarliwym apostołem miłosierdzia, tej podstawowej z cnót chrześcijańskich.

Pobyt Skargi w Wilnie, w 1573—84 zaznaczył się i tym, że tu rozpoczął on swoją pracę pisarską i wydawniczą ogłaszając szereg dzieł i broszur. Dwie zwłaszcza pozycje domagają się szczególnego podkreślenia. Pierwszą z nich — sławne Skargowskie „Żywyty Świętych”, które doczekały się już 26 wydań, które są jedną

Sytuacja w rolnictwie łotewskim

W czasie od 1920 do 1936 r. w rolnictwie łotewskim zaszło wiele poważnych i zasadniczych zmian. Najpoważniejszą przyczyną zmian jest reforma rolna, która zupełnie zmieniła oblicze ustroju rolnego kraju. I tak w r. 1921 wielka własność posiadała 48,1% ogólnej powierzchni, włościanie tylko 39,3% ziemie państwowe — 10%. Na 1. VII. 1936 r. włościanie mają już 65,46% ogólnej powierzchni, mające pozostawione dawnym wielkim właścicielom 1,13 proc., ziemie państwowe i nieużytki — 31,57%. Większość prac związanych z parcelacją wielkich majątków wykonano do r. 1930 t. zn. w ciągu 10 lat.

Łotwa nie jest krajem jednolitym gospodarczo obok Kurlandii, Liflandii i Zemgalii, posiadających intensywnie gospodarstwa hodowlano - zbożowe i zbożowe, istnieje Łatgalia (dawne Inflanty Polskie) gospodarczo uboższa i posiada dużą przysługę kulturalną ludności. Do nie dawna, a nawet miejscami i jeszcze teraz główną bolączką rolnictwa Łatgalii była szachownica. Komasacja w Łatgalii została przeprowadzona w b. szybkim tempie. W okresie od 1918 do 1936 roku wykonano 82,9% wszystkich prac komasacyjnych, 2% pozostało jeszcze do wykonania.

Parcelacja wielkich majątków i skomasywanie dużej ilości gospodarstw wywołały:

- 1) wzrost pogłowia zwierząt domowych i rozwój gospodarki hodowlanej;
- 2) zwiększenie się powierzchni ziemi ornej;
- 3) zmniejszenie się powierzchni lasów;
- 4) zwiększenie się braku rąk roboczych na wsi.

Wszystko to nie mogło pozostać bez wpływu na gospodarstwo rolne kraju. Wzrost pogłowia zwierząt domowych zwiększył produkcję wytworów hodowlanych, które wobec szczupłości rynku wewnętrznego musiały być eksportowane po cenach dumpingowych.

Zwiększenie powierzchni ziemi ornej powiększyło produkcję zbóż, które również nie mogły być w całości umieszczone na rynku wewnętrznym. W związku z tym Łotwa musiała pomyśleć o eksporcie nadmiaru swego zboża — z dotychczasowego importera stała się ona w ciągu paru lat dość poważnym eksporterem.

Wywołany przez reformę rolną i podniesienie się intensywności gospodarstwa wzrost braku sił roboczych na wsi stał się czołowym zagadnieniem gospodarczym państwa. (Dostatecznej ilości miejsc robotnika rolnego Łotwa nigdy nie posiadała). Nadzielenie ziemi du-

żej ilości bezrolnych skureczyło i tak już niewielką armię rezerwową roboczą w rolnictwie, z drugiej zaś strony — nie znaczny przyrost naturalny (ok. 3‰), rozwój miast i przemysłu nie pozwolił na uzupełnienie tych braków drogą naturalną, i wskutek tego Łotwa została zmuszona do corocznego niemal zwiększania ilości sprowadzanych z zagranicy robotników rolnych. Przy takim stanie rzeczy, rolnictwo łotewskie zostało w zupełności uzależnione od dopływu rąk roboczych z zagranicy, głównie z Polski, bez którego nie do pomyślenia jest obecnie prowadzenie gospodarki rolnej w Łotwie nawet w ciągu krótkiego okresu czasu. Gdyby dopływ ten nagle, z jakiegokolwiek bądź przyczyn ustał, miałyby to jako skutek kompletną ruinę nie tylko samego rolnictwa, lecz całego życia gospodarczego kraju.

Osobno należy omówić politykę agrarną rządu. W pierwszej połowie omawianego okresu nie była ona zbyt korzystna dla rolnictwa. Miara tego jest poważny i nieuzasadniony import zbożów i produktów z zagranicy oraz import wytworów przemysłu rolniczego (np. cukru). W okresie czasu od 1922 do 1932 roku przywieziono z zagranicy żyta i

pszenicy na og. sumę 258 mil. łątów.

Dopiero w r. 1930 uczyniono pierwsze kroki w kierunku ograniczenia tego importu. W r. 1932 zakazano importu zboża osobom prywatnym, rezerwując to prawo jedynie dla utworzonego przy Ministerstwie Rolnictwa — biura zbożowego, które już od r. 1930 zajmowało się skupowaniem zboża od rolników.

Przewrót polityczny dokonany 15. V. 1934 r. wywołał głębokie zmiany w polityce agrarnej państwa. Parlament, w którym przeważali popierający konsumenta miejskiego socjaliści, został rozwiązany, całkowita zaś władza w państwie dostała się w ręce agrariuszy. Odstąpiła polityka agrarna rządu stała pod hasłem: „wszystko dla rolnictwa”. Przede wszystkim wprowadzono system stałych cen, płaconych przez państwo, na wszystkie niemal produkty rolnicze (mąka, bекon, zboże, ziemniaki, len itd.) i rozciągnięto surową kontrolę nad rynkiem prywatnym. Eksport głównych artykułów rolniczych został zcentralizowany. Podobnie zcentralizowano kredyt rolniczy przez likwidację szeregu drobniejszych instytucji i utworzenie na ich miejsce Państwowego Banku Rolnego. Wszystko to miało swoje dodatnie i ujemne strony. Zcentralizowanie ekspor-

tu wpłynęło na podniesienie się jakości produktów eksportowych, ustalane przez państwo ceny i zakupy zabezpieczyły gospodarstwa wiejskie przed zbyt wielkimi wahaniami cen rynkowych, wyrównały te ceny w czasie i przestrzeni, stały się jednak przyczyną ciężkiej sytuacji finansowej rządu, który co roku musiał dopłacać coraz to większe sumy do produktów eksportowanych za granicę. Dla orientacji podam tutaj, że np. w r. 1933/34 na ogólną sumę 21 mil. Łs. otrzymanych za wyeksportowane mąko, dołaty rządowe wyniosły z górą 15 mil. Łs. Na ogólną sumę 2,1 mil. Łs. wyeksportowanego bekona, dołaty wyniosły 2,5 mil. Łs. t. zn. że dołaty rządu przewyższyły ogólną sumę otrzymywaną za wywieziony towar.

W r. 1933/34 dołaty do wywiezionego za granicę mąki wyniosły ok. 13 Łs. na 1-go mieszkańca Łotwy i ok. 20 Łs. na jedną krowę mleczną, czyli stanowiły jedną czwartą części wartości całej krowy, gdyż w r. 1934 średnia wartość krowy mlecznej w Łotwie wynosiła wg. statystyki urzędowej — 88 Łs. Dołaty te były główną przyczyną przeprowadzonej 29 IX. r. b. dewaluacji łąta.

Z drugiej strony, polityka tak korzystna dla rolników była przyczyną zwiększenia powierzchni zasiewów zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych, co doprowadziło do nadprodukcji i zmusiło rząd do rozwinięcia propagandy za zmniejszeniem zasiewów i zwiększeniem konsumpcji krajowej.

Ogólna sytuacja gospodarstw wiejskich uzależniona była od wyżej podanych wahań w polityce agrarnej rządu. Obecnie sytuacja ustabilizowała się narażenie. Położenie rolnictwa w Łatgalii w związku z przeprowadzoną komasacją i ogólną polityką rządu znacznie polepszyło się. Na ogół gospodarstwa rolne Łotwy są intensywnie prowadzone, przeważa kierunek hodowlany, szczególnie w Liflandii i w bliższych do Rygi okolicach Zemgalii. Duża ilość mleczarń prywatnych i spółdzielczych ułatwia zbyt mleka: w r. 1935 — 1 mleczarnia wypada na 211 km² og. powierzchni kraju. Koła kontroli mleczności, punkty czyszczenia nasion, spółki maszynowe i t. p. należą do bardzo licznych i popularnych organizacji na wsi. Rozwój oświaty i wszechnej i zawodowej postępuje na przód. Na ogół więc sytuacja rolnictwa, aczkolwiek zamącona pewnymi niepokojącymi zagadnieniami (kwestia braku robotnika) po przebiegu pewnego okresu przejściowego (do r. 1932) jest optymistyczna i pełna dobrych horoskopów na przyszłość.

B. Kopeć.

W dniu święta górników



W dniu 4-go grudnia bieżącego roku, jako w dniu patronki górników — św. Barbary, odbyła się w Katowicach uroczystość rozdania dyplomów i odznaczeń kilkuset górnikom, którzy przepracowali w kopalniach po 25 i więcej lat. Zdjęcie nasze przedstawia grupę odznaczonych górników w tradycyjnych strojach górniczych z dyplomami w ręku.

Świeży młodzieńczy wygląd NADAJE KREM ABARID
TWARZY

z najbardziej rozpowszechnionych i poczytnych książek polskich, a które tak wysoko cenili Mickiewicz nazywając je najpoetyźniejszym dziełem, jakie nasza literatura posiada. Drugą pozycję stanowi obszerniejsze dzieło „O jedności Kościoła Bożego”, mające przygotować umysły do unii dwu kościołów. Od chwili przybycia swego do Wilna skierował Skarga uwagę na schizmatyków pragnących ich pozyskać dla katolicyzmu. Nosił się z olbrzymimi na niezwykłą miarę obliczoną planem. „Myśl jego wciągnięcia kościoła wschodniego na obszary Rzeczypospolitej do unii z chrześcijaństwem zachodnim, łacińskim, — pisze autor współczesny — otwierała przed polskim społeczeństwem szerokie perspektywy misji kulturalnej o niewymiernej dziejowej doniosłości, miała ona pociągnąć twórczą wolę na rodzić do europeizacji wschodu w dziedzinie logosu i etosu” (A. Górski w „Polsce Zbrojnej” 1936, nr. 251). Ten przykład wskazuje dowodnie, w jaki sposób w umyśle Skargi te dwie misje: katolicka i polska wiązały się w nierozdzielalną całość. I chociaż zawała kilkanaście lat po tym unia brzeska wskutek oporu zazdrosnej o przywileje stanowe szlachty polskiej nie przyniosła spodziewanych rezultatów, nie umniejsza to w niczym zasługi Skargi, który patrząc trzeźwo, oceniał natchnienie bez złudzeń i mierzył daleko. Kto wie, czy nie jemu to zawdzięczać należy do chowanie wierności Kościołowi przez Podlasie i Polesie mimo prześladowania Unitów przez zabórce? Że udział Skargi w historii unii brzeskiej był wybitny, zdaje się dowodzić sąd historyka rosyjskiego metropolity Makarego Bułhakowa: „To fatalne zdarzenie (oczywiście z prawosław-

niego punktu widzenia) związane będzie na zawsze z imieniem Skargi” (Cyt. Wł. Tomkiewicz w „Czasie” 1936, nr. 252). Cokolwiek się zresztą o tym powie, nie ulega najmniejszej wątpliwości: iż cała polemika unijska, której inicjatorem było dzieło Skargi „O jedności Kościoła Bożego”, „podniosła w niesłychany przedtem sposób rolę piśmiennictwa polskiego na Kresach Wschodu” (J. W.).

Powiedziało się: Kresy wschodnie. To był jego teren działalności. Wilno uważał on sam za bazę operacyjną, z której czynił raz po raz wypadki bliższe i dalsze. Ponad wątpliwość stwierdzony udział jego w założeniu kolegium nieświeckiego, fundowanego przez marszałka w. lit. ks. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, udział w zabiegach u króla Stefana dookoła wzniesienia kolegiów w Grodnie i Brześciu, a później wytyczanie nowych szlaków ekspansji kultury polsko-katolickiej na wschód i północno-wschód: do Dniepru i Dźwiny — oto środki jego działania. Wkrótce po zwycięstwie Batorego nad Moskwą i odebraniu jej Polocka jest Skarga na nowej placówce, tym razem najbardziej na wschód wysuniętym posterunku zachodniej cywilizacji, znowu zabiega o założenie szkoły i rezydencji, na nowo zaczyna walkę z prawosławiem, dwoi się i troi, rozdziela się między Wilno a Polock. A w r. 1538 po ukończonej wojnie z Moskwą Skarga towarzyszy wiernie Batoremu przy wjeździe triumfalnym do Rygi. Nie straciwszy nic z dawnego rozmachu energii, palając niemal żądzą męczenniczej ofiary (niezrozumiałe ludzkości, dla których obca psychologia świętości), podejmuje Skarga trud od samych podstaw.

Kołata gorliwie o zdobycie kościoła, a wzniesienie rezydencji, która w roku jego wyjazdu z Wilna zostanie przekształcona w Kolegium, naucza i walczy, coraz ostrzej, coraz dotkliwiej piętnuje herezję upatrując w niej źródło wszystkich niepowodzeń Rzeczypospolitej, nie żałuje zachodu, gdzie chodzi o zjednanie Kościołowi choćby jednej duszy, miewa kazania dla jednego słuchacza, naraża się na oszczerstwa i czynne zniewagi, nie ma chwili spokoju, nie jest pewien życia. Ta sama historia w Dorpacie. Wiedziony czujnym instynktem kapłana katolickiego i patriotę polskiego, dostrzega nieomylnie nowe szlaki rozwoju myśli religijnej i politycznej. Wydaje się nam dziś, z oddali wieków, że sama Opatrzność kierowała jego działalnością, wytykając jej kierunek na wschód. I oto wiekopomny tytuł do zasługi Skargi: wobec nas, nas — mieszkańców tej ziemi, którą on zjeździł, czy raczej znając ówczesne warunki komunikacji schodził wzdłuż i wszerz.

W Wilnie był jeszcze kilkakrotnie: w latach 1589, 1601, wreszcie od 1609—1611. Znamy parę szczegółów dotyczących tej jego ostatniej bytności wśród nas. W sierpniu 1609 r. przybył do Wilna z królem Zygmuntem III. W kwietniu 1611 r. na synodzie diecezjalnym przemawia do kapłanów 75-letni starzec mający za sobą długoletnią służbę w charakterze królewskiego doradcy i nadwornego kaznodziei. W tymże roku towarzyszy królowej w pielgrzymce do cudownego obrazu Matki Boskiej w Trokach.

Z Wilnem związany jest Skarga szczególnie

mocno. Nie sposób dziś już oznaczyć tych domów, gdzie przebywał na Zakrecie lub Rybakach, bo z nich już nie pozostało ani śladu. Nie sposób dziś jeszcze oznaczyć dokładnie, jaki był jego udział w ruchu umysłowym, którego wyraźne ożywienie przypada na okres pobytu jego w Litwie i Białorusi. Przedwcześnie kusić się o wyczerpujący bilans rezultatów jego pracy na naszym terenie. Ale oto, wydaje mi się, chwila niezwykle odpowiednia dla dokonania kilku podstawowych uświadomień.

Ze Litwą i Białorusią zostały zdobyte nie tylko dla katolicyzmu, ale i dla polskości to zasługa Skargi. Ze Polska ówczesna nie została heretycka, że uległa — jak mówi Władysław — powtórną chrystianizacji — to też zasługa Skargi. Ze społeczeństwo polskiemu owych czasów dano potężną ideę: niesienie cywilizacji zachodnio-europejskiej na wschód — i to także zasługa Skargi. Ze w tych upośledzonych do niedawna ziemiach zaczęto krzewić oświatę i kulturę, że Wilno stało się z czasem jednym z centrów życia duchowego, że akademicki wileński uzyskała trwałe podwaliny pod późniejszy wspaniały rozwój i wspaniałą historyczną rolę — to wszystko zasługi tego jednego człowieka, tego człowieka, który jak gdyby wziął dobro- wolnie cały ciężar odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń na swoje barki, który chciał swój naród jakoś „dźwignąć, uszczęśliwić, chciał nim cały świat zadziwić”. Właśnie tak, jak poeta. Właśnie tak.

L. Stenkliewicz.

KURJER SPORTOWY

Piękne zwycięstwo bokserów A.Z.S.

ale wartość sportowa równa się 0

Brawo bokserzy AZS! Brawo panie Cwikliński! Przerwaliście panowie marazm sportowy w Wilnie. Nareszcie impreza bokserska i... zwycięstwo 14:2. Pięściarze KPW. Bydgoszcz zostali rozgromieni — rozbici w puch.

Szliśmy na mecz z pewną obawą. Bydgoszcz leży blisko Poznania. Pod boki Inowrocław, Toruń i w ogóle jakoś tam lepiej z tym sportem w Bydgoszczy, ale okazało się, iż pod względem pięści, to Wilno jest silniejsze. Pięściarni akademików został zmiażdżeni bokserzy nadnotecy.

Oczywiście, że pewna wartość propagandowa zwycięstwa jest, ale pod względem sportowym równa się ona zeru.

Zwycięstwo było nam potrzebne. Może to zwycięstwo nad beznadziejnie słabą drużyną (ale sympatyczną i estetycznie wyglądającą) do da nam otuchy, może ono poprowadzi nas teraz do szeregów innych już nieco poważniejszych.

Inauguracja sezonu w grudniu. Zmarowano tygodnie długiej jesieni. Spali organizatorzy, ale za ich przykładem nie poszli (chwata Bogu) wszyscy zawodnicy. Podziwialiśmy Wojtkiewicza — tego ojca (króla) bokserów wileńskich. Wpół na ring po 2 letniej przerwie i... zwyciężył. Bardzo dobrze spisał się Kulesza — to talent. Ten kłopotliwy chłopak ma nerw. Jest 100 proc. bokserem. Trzeba nim zaopiekować się, a uszy o nim świat sportowy Polski.

To są refleksje. Przejdźmy do poszczególnych spotkań.

W. MUSZA Lendzin AZS. — Janicki KPW. Li czyliśmy na Lendzin, że wygra. Staranny. Opanowany. Inteligentny. Ma jednak słabe ciosy, ale z każdym rękiem poprawia się. Walka jego z Janickim była żywa i ciekawa. Zwyciężył zasłużenie Lendzin.

W. KOGUCIA Łukmin AZL — Kulikowski KPW. Gdy widzę na ringu Łukmina — przypominam dzieje boks wileńskiego, te dawne lata powstawania pięściarstwa naszego. Łukmin — to weteran, to brat Wieczorka, ale zwycięża i nie można powiedzieć, że walczył źle. Spotkanie jego było ciekawe. Miał przewagę we wszystkich rundach. Tylko te stare uniki nieco rażą, ale przysłowie mówi, że przyzwyczajenie to druga natura.

W. PIORKOWA Kulesza AZS — Jędrzejewski KPW. Podziwiałem energię, zapal, entuzjazm i to co się nazywa w sporcie „szwung” — chłopak idzie jak ogień. Daje z siebie wszystko, ale coż kiedy jest chaotyczny. Trzeba umieć opanować się, a wówczas pewniejsze będą zwycięstwa. Kulę wyraża w oczach moich na pełnowartościowego mistrza. Lekatem się użyć słowa „mistrza”, bo może to przewrócić w głowie za wodnikowi, ale nie sądzę, bo Kulesza jest w AZS. Akademicy go potrafili dobrze wychować. Podziwiać można było również wytrzymałość przeciwnika Kuleszy. Bydgoszczanin leżał na deskach do 9, a potem od sznurów do sznurów chodząc jak pijany, ale nie poddał się — przegrał na punkty. Brawo Kulesza!

W. LEKKA Morawski AZS. — Pokorski K. P. W. Walka mało ciekawa. Ożywia się pojedynek dopiero pod koniec. Morawski walczy inteligentnie i zwycięża nieznacznie na punkty.

W. LEKKA (dublowana) Dembski WKS Śmi

gly — Czaplewski KPW. Po pierwszej rundzie Czaplewski poddaje się, a Dembski wygrywa przez techniczny KO.

W. POŁŚREDNIA Igor AZS. — Dązkowski KPW. Zapowiada się słabo, ale z rundy na rundę sytuacja poprawia się i Igor zaczyna walczyć coraz agresywniej. Punktuje. Ciosy dochodzą przeciwnika i długorekci Dązkowski traci siły. W trzeciej rundzie jest już wyczerpany. Zwycięża zasłużenie Igor.

W. ŚREDNIA Wojtkiewicz WKS, Śmigły — Apel KPW. Okrasą meczu był Wojtkiewicz — to co pokazał było rzeczywiście piękne i sportowe. Bokser — gentleman. Zawsze opanowany i elegancki. Spokojny, ale stanowczy i niebezpieczny. Już w pierwszej rundzie posyła na deski swego przeciwnika raz, drugi, a potem Apel daje się wyliczyć do dziesięciu. Wojtkiewicz, schodząc z ringu rzuca słowa „nie było z kim walczyć”. Cieszymy się, że Wojtkiewicz wrócił na ring. Teraz będzie chyba stałe walczyć. Widać,

Sport w kilku wierszach

Rozpoczęły się w Houston (stan Texas) obrady doroczne Amerykańskiej Federacji Lekkoatletycznej.

Jednym z najciekawszych punktów porządku dziennego była sprawa dyskwalifikacji Eleonory Holm i Owensa. Sprawa ta spadła jednak z porządku dziennego, gdyż zebrani zdecydowali nie rozpatrywać jej z obawy na grożące nieporozumienia, które mogłyby wywołać daleko idące konsekwencje.

Golf cieszy się ostatnio wielkim rozwojem w Stanach Zjednoczonych. Dzięki temu zapowiedziano zainstalowanie 600 nowych terenów golfowych w Stanach Zjednoczonych.

Na posiedzeniu Japońskiej Federacji Wioślarskiej postanowiono przysłać do Europy na sezon letni 1938 roku parę japońskich osad wioślarskich, które startować mają m. in. w wioślarskich mistrzostwach Europy i w słynnych regatach międzynarodowych w Henley.

Start japońskich wioślarzy w Europie w 1938 roku będzie początkiem przygotowań olimpijskich ze strony Japończyków.

Kolarski sport w Holandii przeżywa okres kryzysu. Po igrzyskach olimpijskich na przedstawicieli kolarstwa holenderskiego posypał się grad wyrzutów i oskarżeń m. in. za przekroczenie zasad amatorskich.

W wyniku — wprowadzono w sporcie kolarskim w Holandii podział kolarzy na trzy grupy: zawodowców, amatorów i t. zw. „kandydatów na zawodowców” (Profi-Aspiranten), według istniejących wzorów we Francji i Belgii.

W kolarstwie holenderskim omawia się w związku z powyższym kwestię ew. wystąpienia

że jest w dobrej formie.

W. POŁCIEŻKA Polakow AZS. — Pietras K. P. W. Ciosy silne, a jeden z nich trafia tak silnie, że Polakow zaczyna krwawić. Pietras rozciął mu górną wargę. Lekarz przerywa walkę i zabrania walczyć. Pietras wygrywa przez techniczny KO.

Mecz kończy się zwycięstwem AZS. wileńskiego 14:2. Mecz sędziował b. dobrze Zygmunt Kalenski, który doskonale wywiązał się z obowiązków sędziego ringowego. Chcemy go widzieć stale w ringu. Publiczności 400 osób, ale w kasie nieznaczny deficyt. Wyrównany on zo stanę względami propagandowym AZS.

Zwycięstwo ma jednak jakąś tajemniczą siłę, że człowiekowi najbardziej pesymistycznie nastrojonemu zaczyna rozpoadać się czoło.

Zwyciężyliśmy. To właśnie „my” jest najważniejsze. Nie oni, a my! To ważna, bardzo ważna rzecz. Niema propagandy bez zwycięstwa, a zwycięstwa bez radości. J. N.

Kolarzy z Holenderskiego Komitetu Olimpijskiego, co przekreśliłoby w przyszłości szanse startowania w igrzyskach olimpijskich.

Dziennikarz sportowy Walter Bing, korespondent wielkiego dziennika francuskiego Paris-Soir, otrzymał polecenie opuszczenia Niemiec w ciągu 5 dni. Wiadomość tę podajemy za czeskim dziennikiem „Prager Presse”.

Kurs żeglarstwa lodowego

Akademicki Związek Morski R. P. w Wilnie przypomina, że następny wykład przewidziany programem teoretycznego kursu żeglarstwa lodowego odbędzie się w piątek 11 grudnia o godz. 18 w lokalu AZM, Wielka 17—4.

Na lodach Narocza

We czwartek 10 grudnia o godz. 19 odbędzie się w lokalu AZM zebranie towarzyskie członków i sympatyków AZM, na którym kol. Włodzimierz Umiastowski wygłosi pogadankę p. t. „Na lodach Narocza”. Będą to wrażenia z obozów żeglarstwa lodowego, organizowanych przez AZM. R. P. w Wilnie w 1934 i 1935 roku. Należy mieć nadzieję, że ten niecodzienny temat, który w swym fragmencie obejmuje także ustalenie nieoficjalnego rekordu Polski w jeździe na ślizgach w ub. roku, zgromadzi znaczną ilość słuchaczy. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się.

Największe monety

Na Pacyfiku wśród mandatowych wysp japońskich w grupie wysp Karolińskich znajdują się wyspy Jap, które słyną z najdziwniejszych i największych monet na świecie. „Monety” japskie w postaci mniej lub więcej foremnych krążków kamiennych, są wielkości człowieka, a nawet jeszcze większe, a w środku posiadają otwór, przez który z łatwością może przesunąć się człowiek. Należność w dużej ilości

tych monet uskutecznia się w ten sposób, że przez otwory przesuwają się drzewo, po czym kilku ludzi bierze je na ramiona lub ciągnie. Oczywiście, im taki kamień, służący za monetę, jest większy, tym większa jest jego wartość. Istnieją na Japie monety o średnicy 3 i pół metra i wagi 2 tonn.

Ze względu na trudności płatnicze, handel odbywa się tu na ogół drogą wymiany towarów. Np. za dwa orzechy kokosowe dostaje się jedną zapalkę, za 10 orzechów — bułkę lub paczkę papierosów, za 25 orzechów — 10 liści tytoniowych, za 20 orzechów — butelkę nafty. Podobnie odbywa się wymiana kur, jaj, świń na naftę, gramofony, harmonie i t. j.

Srebro i miedź japońska, kursują tylko w mieście portowym wyspy głównej, na oddalonych zaś wyspach grupy Jap, na Mapie i Rumungu, monety japońskie są rzadkością.

Kamienne monety nie są jednak jedyną formą pieniędzy. Ludność tubylcza używa tu również do mniejszych interesów i wymian za-

UZNANA W POLSCE ZA NAJLEPSZĄ
HERBATA
„Z KOPERNIKIEM”



WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ
A. Długocki, W. Wrześniewski
Spółka Akcyjna
SKLEP W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 21

ECHA RADIOWE

Odczyty i audycje

Uroczystości skargowskie w Wilnie znalazły swój oddźwięk w Radio. P. L. SIENKIEWICZ wygłosił interesujący odczyt p. t. Skarga a Wilna. Dowiedzieliśmy się przy tej okazji że wielki kaznodzieja był jednocześnie i znakomitym organizatorem.

Odczyt W. ARCIMOWICZA był poświęcony zagadnieniom aktualnym, aczkolwiek mało interesującym szersze masy. Chodziło o t. zw. wieczystych głodomorów, czyli intelektualistów wileńskich. Co prawda nastąpiło w tym względzie zrównanie intelektu kłemu komu ma współczuć?

Dzień pracy żołnierza polskiego był audycją żywą i zapewne przez pięć piękną mile słuchaną. Przysłało by się może mniej patosu, a więcej humoru. Patos zachowajmy na t. zw. chwile historyczne. W szarym monotonnym życiu koszar humor jest znakomitym środkiem odżywczym.

Czemuś w rodzaju witamin psychologicznych.

Odczyty rolnicze wygłaszane (a może i pisa- ne) przez włościan z Kongsówki, a nadawane przez Warszawę są bardzo ciekawe. Warto coś podobnego robić i u nas. Najbardziej znany, postępowy drobny rolnik w każdym powiecie powinien stanąć przed mikrofonem. Głos „swego polowika” będzie zawsze żywcem przyjęty przez opieszałych. Zwłaszcza niedalekie uruchomienie radiostacji popularnej powinno zwiększyć zastępy w miejskich prelegentów. Wiesz powinna nie tylko słuchać, ale i mówić przez Radio. I.

Skrypt z teorii żeglarstwa lodowego

W przyszłym tygodniu wyjdzie z druku skrypt z teorii żeglarstwa lodowego, opracowany przez pp. Andrzeja Michejda i Włodzimierza Umiastowskiego, który obejmuje całokształt zagadnień dotyczących żegl. lod. Skrypt powyższy zostanie wydany staraniem Akademickiego Związku Morskiego R. P. w Wilnie, będzie do nabycia w AZM w dniach i godz. dyżurów.

W sprawie zwolnienia od obowiązków wizowania paszportów

Poczynione ostatnio przez Łódzką Izbę P. H. badania wykazały, że wiele państw, dając do udawiania obywatelom swoim podróżowania i załatwiania spraw handlowych, jako też celem przyciągnięcia licznych rzesz turystów z granicznych zawarło między sobą, nie tylko umowę, dotyczącą ulgowych stawek umownych, lecz także umowy znoszące w ogóle obowiązek wizowania paszportów.

Z uzyskanych informacji wynika, że najłatwiej podróżować jest obywatelom szwajcarskim, którzy obowiązani są wizować swe paszporty tylko dla podróży do 9 państw, przy czym do pozostałych 23 są zwolnieni od obowiązku uzyskiwania wiz. Na drugim miejscu stoi Czechosłowacja, posiadająca umowy z 21 państwami, następnie Włochy, dla których obywateli wymagane są wizy w 14 państwach, zwolnienie zaś obowiązuje w 18 państwach. Na szarym końcu znajdują się państwa jak: Polska, Bułgaria, Egipt, Grecja, Rumunia, Turcja, Palestyna i Irak, które albo w ogóle nie mają żadnych zwolnień od obowiązku wizowania, albo też mają jedno albo umowy z jednym lub dwoma państwami.

Kwestia zniesienia obowiązków wizowania

paszportów posiada dla sfer przemysłowych duże znaczenie, gdyż unika się przez to trudności, jakie łączą się z uzyskaniem wizy i dają możliwość szybkiego wyjeżdżania za granicę, celem nawiązania stosunków handlowych. Podnieść także należy, że dość wysokie opłaty za wizy powodują odpływ waluty z kraju, co z punktu widzenia skarbowego uważać należy za objaw ujemny, z drugiej zaś strony wpływają hamująco na przyjazd obywateli obcych do Polski. Jeżeli przy tym zważy się, iż więcej obywateli wyjeżdża z Polski za granicę, aniżeli przyjeżdża do kraju obywateli obcych, to stwierdzić należy, że obowiązek wizowania paszportów nie jest środkiem wszechstronnym wyjazd za granicę, gdyż frekwencja wyjazdów można regulować odmownym załatwieniem wydania paszportu, a jest tylko utrudnieniem, które ze względów gospodarczych nie ma dostatecznego uzasadnienia.

Dlatego też Izba Łódzka wystąpiła z wnioskiem, aby omawiane zwolnienie od obowiązku wizowania paszportów mogło mieć w Polsce jak największe zastosowanie conajmniej z tymi krajami, z którymi Polska utrzymuje najżywszy kontakt handlowy.

Co będzie z hiszpańskim złotem?

Obleżenie Madrytu nasuwa pytanie, co stanie się z wielkimi rezerwami złota, które znajdują się w posiadaniu rządu madryckiego. Według informacji ze szwajcarskich źródeł prasowych i finansowych większa część złota została wywieziona z Madrytu i ulokowana poza granicami Hiszpanii. Mowa była o Paryżu, o Tuluzie, gdzie miało deponować hiszpańskie złoto, są to jednak informacje niezupełnie pewne.

Co natomiast interesuje obecnie najżywiej sfery finansowe i bankowe, to kwestia, co stanie się z tym złotem w razie zwycięstwa powstańców. Banki zagraniczne, które dysponują złożonym w nich depozytem złotym, mogłyby

wydać go, według opinii fachowców angielskich, dopiero po uznaniu nowego rządu hiszpańskiego przez wszystkie państwa. Ponieważ rząd francuski nie żywi sympatii dla gen. Franco, a złota nie wydatyby rządowi madryckiemu, jako znajdującemu się w stanie ucieczki i bezdomności, przeto złoto hiszpańskie byłoby przez dłuższy przeciąg czasu unieruchomione.

W kołach londyńskiej City żywa duże obawy o los należności z tytułu dostaw i pożyczek dla Hiszpanii z okresu przedrewolucyjnego. Sądzą tam, że bez względu na to, kto zwycięży w wojnie domowej, wierzyciele zagraniczni będą musieli długo czekać na regulację swoich należności.

Ogólnopolski Zjazd do walki z nowotworami zakończył obrady

Trzeci i ostatni dzień obrad IV ogólnopolskiego Zjazdu do walki z nowotworami w Wilnie dotyczył zagadnień związanych z odpornością i serodiagnozą nowotworów złośliwych.

Niezwykle bogaty materiał, przedstawiony przez prof. dr. Hirsfelda i współpracowników, dr. Dmochowskiego, dr. Połnaka, przez pracowników Instytutu Radowego prof. Pruszczyńskiego, dr. Zakrzewskiego, dr. Szabunę, dr. Wilnę, przez dr. Płóskiera — wyjaśnił przy rozległej dyskusji wiele zagadnień.

W godzinach porannych były wyświetlane filmy naukowe prof. Aulera z Berlina i dr. Łukaszczyka z Warszawy, oba przedstawiające sposób badań i walki z nowotworami w ośrodkach berlińskim i warszawskim. Filmy te mają ogromne znaczenie propagandowe i wyraźnie pokazują, że rak nie jest chorobą nieuleczalną, gdy się zaczyna leczyć wcześniej i umiejętnie.

Wspomnieć należy jeszcze bardzo ciekawy odczyt prof. Aulera z Berlina, wygłoszony w języku niemieckim, dotyczący się teoretycznego zagadnienia wzrostu nowotworów złośliwych.

Ze sprawozdań popołudniowych ubiegłego dnia obrad należy podnieść przede wszystkim odczyty dr. Łukaszczyka oparte na ogromnej ilości przypadków skutecznie leczonych, które wykazują dobitnie, że leczenie promieniami Rentgena i radem w wielu przypadkach, zwłaszcza nowotworów sutka, jest skuteczniejsze od leczenia chirurgicznego.

Bardzo bogaty materiał przedstawili badacze poznańscy dr. Alkiewicz i dr. Belina. O dietetyce i leczeniu ogólnym nowotworów mówił dr. Makower z Łodzi.

Zjazd wyniósł szereg rezolucji. Przede wszystkim postanowiono starać się o utworzenie w wielkich ośrodkach szpitali przeznaczonych dla chorych na nowotwory, jako wymagających specjalnego leczenia.

Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Oświaty, by w programie studiów uwzględniono szerzej sprawę nowotworów złośliwych.

Postanowiono zwrócić się do Warszawskiego Komitetu do walki z rakiem by rychlej przystąpił do utworzenia organizacji jednoczącej walkę z nowotworami na terenie całej Polski.

Dalej, uchwalono zwrócić się do Mi-

nisterstwa Komunikacji w celu udostępnienia chorym na nowotwory, wymagającym stałej kontroli lekarskiej, ulgowych przejazdów kolejowych.

Postanowiono przysłać zjazd ogólnopolski urządzić we Lwowie i jako pośredników między komitetem organizacyjnym obecnym i przyszłym wybrano dr. Rychłowskiego i dr. Osuchowskiego ze Lwowa.

Poza tym Zjazd postanowił zwrócić

się do Ministerstwa Opieki Społecznej, by spowodowało szybsze uruchomienie funduszy z hojnego zapisu ś. p. Jaku ba Potockiego.

Obrady Zjazdu wypełniły cały dzień dzisiejszy. Zamknął je przewodniczący Zjazdu min. dr. Chodźko o godz. 19.

Zadania i cele, jaki sobie postawił Komitet organizacyjny zostały osiągnięte w zupełności.

KRONIKA

Sroda
9
Grudzień

Dziś Walerii i Leokadii

Jutro: N.M.P. Loretański, Julii

Wschód słońca — godz. 7 m. 32

Zachód słońca — godz. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.

W Wilnie z dnia 8.XII. 1936 r.

Ciepłota 773

Temperatura średnia + 1

Temperatura najwyższa + 2

Temperatura najniższa 0

Opad 1.0

Wiatr południowy

Tendencja — wzrost

Uwagi: pochmurno, mgła, dżdża.

Przewidywany przebieg pogody w-g P.M'a

do wieczora dn. 9 b. m.

Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu

dnia dość pogodnie

W górach umiarkowany, poza tym lekki

mroź.

Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

DZYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sokółowski (Tyzenhauzowska 1); 2) Cho-

miczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska

(Wileńska 23); 4) Turgiele i Przedmiejskich

(Niemiecka 15); 5) Wysockiego (Wielka 3).

Poza tym dyżurują apteki: 1) Paka (Anto-

kolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajac-

kowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach

Ceny bardzo przystępne

MIEJSKA.

— Magistrat zatrudnia bezrobotnych. Mag-

istrat w ciągu ubiegłego tygodnia zatrudnił prze-

szło 50 bezrobotnych na różnego rodzaju ro-

botach miejskich. Akcja zatrudniania bezrobot-

nych ma być zwiększana w miarę realizowania

zaprojektowanych robót inwestycyjnych, pode-

stawianych w celu zatrudnienia w okresie zimowym jak największej ilości bezrobotnych.

AKADEMICKA

— Studenci wyjeżdżają już do domów. — W związku z wiadomościami, że Uniwersytet nie zostanie otwarty przed feriami świątecznymi wielu studentów zamiejscowych wyjechało już z Wilna do domów.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Na środzie literackiej dnia 9 grudnia b. r. p. Zygmunt Mycielski wygłosi referat p. t. „Uwagi o stylu współczesnej sztuki polskiej i francuskiej”. Po referacie dyskusja.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ZE ZWIĄZKOW I STOW.

— Związek Pań Domu zawiadamia o pokazie przyrządzania strucli, mas i pierników w dn. 10 b. m. (czwartek) o g. 17-ej w lokalu Szkoły Gospodarczej P.M.S. W. Pohulanka 18.

— Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa i Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju organizują dla swoich członkiń i zaproszonych gości kurs informacyjny przysposobienia kobiet do obrony kraju, który trwać będzie 10, 11 i 12 grudnia r. b. włącznie.

Początek kursu od godz. 17 do 19 w lokalu kasyna oficerskiego — ul. Mickiewicza 13 — sala Towarzystwa Wiedzy Wojsk.

ROZNE.

— Wybory prezesa i wiceprezesa gminy wyznaniowej. W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie nowowybranej rady gminy żydowskiej. Na posiedzeniu tym mają się odbyć wybory prezesa oraz dwóch wiceprezów zarządu gminy wyznaniowej.

W sprawie tej zwołane już było posiedzenie, nie doszło jednak do skutku z powodu braku wymaganego kworum.

Wilia zamarza

Skutkiem ostatnich mrozów wszystkie rzeki w powiecie wilejskim pokryły lody. Wilia zamarzała na razie tylko w górnym jej biegu, od granicy sowieckiej do Wilejki. W dolnym biegu Wilia jest jeszcze od lodu.

Drogi ciężkie, gdyż zbyt małe opady śnieżne utrudniają sanne.

Drzewo na 75.000 zł. dla bezrobotnych

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie została upoważniona do wydania komitetom, istniejącym w obrębie dyrekcji, na zimową pomoc bezrobotnym materiałów drzewnych, opałowych i innych produktów leśnych na sumę zł. 75.000.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w środę i jutro w czwartek wieczorem (o godz. 8.15) powtórzenie znakomitej psychologicznej komedii W. Somerset-Maugham'a „Oto kobieta”.

— W piątek wieczorem, po cenach propagandowych, komedia „Tempo 120” w premiirowej obsadzie.

— W przygotowaniu sztuka „Był sobie wiecień” z dyr. Szpakiewiczem w roli głównej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy Zofii Lubieźówny. Ceny propagandowe. Dziś po cenach propagandowych grana będzie piękna i wesoła op. Straussa „Dokola miłości”, która z każdym przedstawieniem zyskuje większe powodzenie.

— Ostatni wieczór taneczny Nyoty Inyoka w „Lutni”. W piątek odbędzie się drugi i ostatni występ tancerki hinduskiej Nyoty Inyoka, której wieczory cieszą się nadzwyczajnym powodzeniem.

— Najnowsza premiera. Reżyser K. Wyrwicz-Wichrowski, przygotowuje op. Abrahama „Przygody w Grand Hotelu”, graną obecnie na wszystkich scenach stołecznych.

SPADEK WAGI U DZIECKA



jest niepokojącym objawem, który winien być zbadany przez lekarza. Jecorol polecany przez lekarzy, stosuje się przy krzywicy, wzmacnia kości, powodując przyrost wagi.

JECOROL
BUKOWSKIEGO
LAB. CHEM.-FARM. MAG. A. BUKOWSKI SUK. WARSZAWA

RADIO WILNO.

ŚRODA, dn. 9 GRUDNIA 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,15: Dziennik por.; 7,25: Program; 7,30: Informacje; 7,35: Muzyka; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10—11,30: Przerwa; 11,30: Pogadanka przyrodnicza dla dzieci; 12,03: Muzyka z płyt; 12,40: Dziennik południowy; 12,50: Higiena odcinek zimowej — pog. 13,00: Muzyka z płyt; 14,00—15,00: Przerwa; 15,00: Wiad. gospod.; 15,15: Koncert; 15,25: Życie kulturalne; 15,30: Odcinek prozy; 15,40: Muzyka z płyt; 16,10: Zagadki historyczne dla dzieci; 16,30: Muzyka z płyt; 17,00: Najnowsza literatura wojskowa — odczyt; 17,15: Koncert orkiestry kawalerijskiej; 17,50: Wywiad fikcyjny z Ad. Mickiewiczem; 18,00: Pogadanka; 18,10: Wiad. sportowe; 18,20: Skrzynka ogólna — przeprowadzi red. Łopalewski; 18,30: Muzyka z płyt; 18,50: Młodzież a szkoły rolnicze — pog. wygl. gospodarz z Łęczyckiego; 19,00: Grzechy dzieciństwa — fragm. z powieści Prusa; 19,20: Muzyka; 20,35: Chwila Biura Studiów; 20,45: Dziennik wiecz.; 20,55: Pogadanka; 21,00: Opowieści o Chopinie; 21,30: Antoni Bruckner — Kwintet; 22,10: Mr. Flick ratuje sytuację — audyc. muz. ze Lwowa; 22,40—23,00: Do tańca gra mała ork. Pol. Radia.

CZWARTEK, dnia 10 grudnia 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,15: Dziennik por. 7,25: Program dz. 7,30: Informacje i giełda roln. 7,35: Muzyka; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,30: Poranek dla młodzieży z Filharmonii; 11,57: Sygnał czasu i hejnał; 12,03: Gra zespołu Haliny Adamskiej Grossmanowej; 12,40: Dziennik; 12,50: Odczyt w języku litewskim; 13,00: Muzyka z płyt; 14,00: Przerwa; 15,00: Wiad. gospod. 15,15: Koncert rekl. 15,25: Życie kulturalne; 15,30: Odcinek prozy; 15,40: Muzyka; 15,45: Chwila społ. 15,50: Muzyka z płyt; 16,20: Chwila pytań; 16,35: Koncert ork. reprezentacyjnej KPW; 17,00: Na wywiadzie społecznym; 17,15: Koncert kameralny; 17,50: Książka i wiedza, o książce Goldschmidta — „Wstęp do nauki o życiu”; 18,00: Pogadanka; 18,10: Wiadomości sportowe; 18,12: Komunikat śniegowy; 18,16: Wil. wiad. sport. 18,20: Sprawa przyrostu a kultura ludności w Polsce — odczyt J. Ordy; 18,35: Muzyka z płyt; 18,50: Pogadanka aktualna; 19,00: Trzecie i ostatnie drzwi — premiera teatru wyobraźni — słuch. J. Morawskiej; 19,35: Godzinka w Wiedniu — koncert; 20,15: Muzyka z płyt; 20,30: Program niepodległości z przed 100 laty — odczyt; 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Pogadanka akt. 21,00: VIII audycja z cyklu Sylwetki kompozytorów polskich. — Witold Maliszewski; 22,00: Koncert orkiestry wileńskiej.

Gabinet Lek.-Dentystyczny
LEKARZY DENTYSTÓW

M. M. DWORECKICH

został przeniesiony na ul. Suwalską 19
tel. 176 (okół cukierni Ameryka).

Przy gabinecie pracownia zębów sztucznych

Na wileńskim bruku

OKRADLI ŚPIĄCEGO.

Michał Stefanowicz z Mickim wracając z Wilna zasnął na furmance snem sprawiedliwego. Wykorzystali to złodzieje podkradli się do furty i skradli śpiącemu 13 złotych. (c)

K. GORZUCHOWSKI, Zamkowa 9

Poleca zegarki szwajcarskich fabryk, wyregulowane z gwarancją. Wyroby złote i srebrne papierosnice, najnowsze fasony. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Chuliganeria grasuje

Ostatnio w Wilnie znacznie zwiększyła się ilość chuligańskich napadów na przechodniów. Fakty pobicia stały się zjawiskiem zbyt częstym, by nie miały zwrócić baczniejszej uwagi władz bezpieczeństwa.

Onegdaj przy wejściu do kina „Pan“ jakiś osobnik pobił przechodnia. Drab w chwili zatrzymywania go przez policyjanta usiłował stawiać opór i dopiero po większym wysiłku zdolano go obezwładnić.

Przy ulicy Nowogródzkiej został pobity przez chuliganów niejaki L. Magid (Nowogródzka 52), któremu napastnicy zrabowali nawet kapelusz. Policyja zatrzymała sprawców — Ste-

fana Rafałowicza i Stefana Nienartowicza i osadziła ich w areszcie.

Przy ul. Zawalnej został pobity 14-letni uczeń szkoły powszechnej Izaak Ferdynand (Subocz 9).

Wczoraj na ul. Subocz został pobity przez chuliganów wieśniak Rynkiewicz. Pierwszej pomocy udzieliła mu pogotowie ratunkowe.

Walka z chuliganerą nie jest łatwa. Policyja nie jest w stanie upilnować, gdzie który chuligan kogós napadnie i pobije.

Możeby skutek odniosło obstrzeżenie kar za wybryki chuligańskie?

Pierwszorzędna Mechaniczna Wytwórnia Wędlin

A. RODZIEWICZA

Lida, Suwalska 52 tel. 24

POLECA NA ŚWIĘTA

dobrej jakości najrozmaitsze wyroby masarskie a w szczególności SZYNKI WĘDZONE NA JAŁOWCU

Firma nagrodzona złotymi medalami na wystawach we Włoszech w 1931 roku i w Poznaniu 1935 roku

Pierwszorzędna Krajowa Mechaniczna Wytwórnia Wędlin

Al. Wersockiego

Lida, Suwalska Nr. 9, telef. Nr. 7

POLECA SZ. KLIENTELI:

najwyższe gatunki wyrobów masarskich oraz szynki świąteczne po cenach najniższych

Firma nagrodzona medalem w 1928 roku na wystawie w Poznaniu

Z OSTATNIEJ CHWILI

Runął most z 30 maturzystami

Ksiądz dostał pomieszczenia zwysłów

RIO DE JANEIRO. (Pat.) W miejscowości S. Joao d'el Rey zdarzył się tragiczny wypadek. Trzydziestu maturzystów gimnazjum Santo Antonio, prowadzonego przez OO. Franciszkanów udało się na wycieczkę. Dla upamiętnienia chwili rozstania się ze szkołą, uprosili ulubionego swego nauczyciela, O. Herberta, aby ich sfotografował na wiszącym moście nad rzeką Carandaby.

W chwili, gdy uczniowie ustawili się na moście, obliczonym na wytrzymałość ciężaru 4,000 kg., most zerwał się i runął z wysokości 35 m. w przepaść wodną. 23 uczniów zdołało się cudem uratować, lecz 7 porwały nurty rzeki. Wychowawca ks. Herbert dostał pomieszczenia zmysłów pod wpływem katastrofy. Miasto S. Joao d'el Rey przybrało żałobę.

Wzdłuż i wszerz Polski

Dyrektor toruńskiej ubezpieczalni zwolniony ze stanowiska.

Donoszą z Torunia, że z polecenia Ministerstwa Opieki Społecznej zwolniony został z zajmowanego stanowiska dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu inż. Apolinary Zdanevich. Przyczyną zwolnienia mają być nadużycia służbowe. Sprawa została skierowana do prokuratora.

Zabiła dziecko i rzuciła wilkom na pożarcie.

W lasach okalających wieś Zaturce w powiecie horochowskim na Wołyniu, znaleziono zwłoki dziewczynki pogryzione przez wilki.

Dośledzenie ustaliło, że są to zwłoki 7-letniej Heleny Rowińskiej, nieślubnej córki Leokadii Rowińskiej z Łucka. Dziewczynka ostatnio przebywała u dziadków na wsi, skąd matka zabrała ją pod pretekstem umieszczenia jej w ochronce dla sierot w Łucku. A tymczasem wyniosła do lasu i tam zamordowała. Po dokonaniu zbrodni Rowińska zbiegła.

Ruch cudzoziemców w Polsce.

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu III kwartału r. b. przy było do Polski ogółem 31.483 cudzoziemców. W Warszawie zamieszkało 12.368 cudzoziemców, w Katowicach 2.201, w Poznaniu 2.002, w Krakowie 1.989, we Lwowie 1.646, w Bydgoszczy 1.678, w Łodzi 1.444, w Białymostku 1.218, w Zakopanem 951, w Chorzowie 910, w Gdyni 817, w Grudziądzu 586, w Wilnie 530, w Toruniu 485, w Krynicy 315, w Białymostku 289, w Częstochowie 232, w Inowrocławiu 251 itd.

Największa liczba cudzoziemców przybyła do Polski z Niemiec, mianowicie 9.708 osób. W tym samym okresie wyjechało z Polski ogółem 30.742 cudzoziemców.

W porównaniu z III kwartałem r. ub. liczba cudzoziemców, którzy przybyli do Polski zmniejszyła się o 18 osób, natomiast liczba cudzoziemców, którzy opuścili Polskę, zwiększyła się o 1.649 osób.

KINA I FILMY

„ADA TO NIE WYPADA“
(Kino „Pan“).

Nowa, muzyczna komedia polska. Nowa komedia ze starymi grzechami.

Nasz humor jakoś nie może obejść się bez kalek i ludzi ułomnych (może dlatego jest taki niezdarzy?). Tym razem w filmie mamy dla odmiany jakąś paniusie, u której szwankuje słuch. Jeden nie może powiedzieć tego, co chce, druga nie dosłyszy. Daje to pole do tworzenia kalamburów i wogóle humoru.

Stwierdzić trzeba, że taki humor nie jest najlepszej marki, a inwencja twórcy poszła po linii najmniejszego oporu. Są i szmoncesy, niekoniecznie udane.

Tak samo z pomysłem podwójnej roli Krukowskiego. Pomysł nie nowy, a przy tym Łopek najwyraźniej męczy się pod peruką.

Również zastąpienie aktorki, (co to „zanie-mogła“ w chwili rozpoczęcia przedstawienia) przez prawie przygodną dziewczynkę — hrabiankę, należy do motywów dokładnie wyzyskanych w innych obrazach.

Nieznosny jest wybór środowiska, w którym toczy się akcja. „Prywatny pensjonat do do-kształcania hrabianek“. Dobrze, co? Może w Polsce i znajduje się jeszcze parę kop tych stworzeń, ale wogóle element ten raczej zanika i ogół mało interesuje.

Aktorzy grają z zapałem, godnym lepszej sprawy: Niemirzanka, Zimniska, Andrzejewska, Junosza-Stepowski, Fertner, Krukowski, Zabczyński, Gierasiński.

Gdyby scenarzysta i reżyser porwali się na coś naprawdę wielkiego, zamiast klepać wypaczoną „nowoczesną—staropolskość“.

Ostatecznie człowiek i na „Adzie“ trochę się uśmieje, ale i nic ponad to.

Kino „Pan“ stara się sprowadzać szybko nowe filmy. Gdyby polska kinematografia zdołała wyprodukować coś godnego uwagi, dopiero byłoby tłumy. Bo nasza publika chętnie uczęszcza na rodzime filmy. Jeszcze tłumniej chodziłaby na dobre.

Udziałem lekcji

w zakresie programu gimnazjum dawnego i nowego typu. Specjalność matematyka, fizyka, jęz. polski. Po próbnym okresie (2 tyg.) wyniki gwarantowane. Zgłoszenia: ul. Mickiewicza 20 Hot-1 „Georges'a“ III-le piętro, pok. 45 B. naucz. gymn.

Dziś
SZAMPAŃSKA
PREMIERA

ADA

TO NIE WYPADA

Kłapiąca najprzedniejszą humorem i wesołą piosenką komedia muzyczna

8

Czołowe gwiazdy ekranu polskiego: Andrzejewska, Niemirzanka, Zimniska, Zabczyński, Fertner, Gierasiński, Krukowski, Junosza-Stepowski.

Nad program: piękna ko-orówka „MAŁY WŁÓCZĘGA“ i najnowsze aktualia
DZIŚ POZATEK o 4-ej

Firma „HALINA“ Lida, Suwalska 55

połeca na sezon zimowy w dużym wyborze swetry, pulowery, szlafroki, bieliznę ciepłą (ciężką i grubą), najrozmaitsze gatunki wełny do robót ręcznych oraz różne nowości sezonowe. Zaprasza Sz. Klientele właścicieli firm Michał Słusarczyk

CASINO

Dziś niedwójalnie ostatni dzień film s-piegowski „SUZY“ w rol. gł. Jean HARLOW, Gary Grant i Fr. Tone

Jutro premiera

Wspaniały w rozmachu,
Wspaniały w temacie,
Wspaniały w obsadzie
monumentalny epos filmowy

GENERAL SUTTER

Kino MARS

Ostrowska 3

Dziś premiera

Potężne arcydzieło niesamowitości i grozy.

niezapomniany Frankenstein ako chodząca śmierć w najnowszej kreacji

Borys Karloff „Zemsta Johna Elmana“ ŚMIERĆ MASZERUJE

Nad program: Aktualia i dodatek kolorowy

HELIOS

Potężna epopea o bohaterstwie, przygodzie i niebezpieczeństwie, według powieści Finimora'a Coopera

W rol. gł.: bohater „KLEOPATRY“ — HENRY WILCOXON, RANDOLPH SCOTT i ANGEL. Miłość indianina do białej kobiety. Bohat. dzieje pioniera „Sokole Oko“
Początek o godz. 4 ej, w niedzielę i święta o 2-ej.

Nad program: ATRAKCJE KOLOROWE I AKTUALIA.

Ostatni Mohikanin

Teatr Art. Lit.
Nowości

Ludwisarska 4

Balkon 25 gr.
Program nr 14

Zima za pasem...
Udział biorą: Irena Rożyńska, Irena Dorlań, B. Majski, W. Boruński, Al. Szpakowski, K. Ostrowski ze swoim znakomitym baletem, trio Nowackich z fenomenalną Wisią Nowacką. UWAGA: „Tanie czwartki“ w każdy nieswiąteczny czwartek po cenach propagandowych. Początek 4.15, 6.30, i 9.15.

Polskie kino
ŚWIATOWID

Mickiewicza 9

Po raz pierwszy w Wilnie

W rekord. obsadzie: Olga CZECHOWA, Luise Ulrich, Adolf Wohlbrueck i Hans Schlettow
NAD PROGRAM: Aktualia

„INTRYGNA FLORIS BELL“

(REGINA)

OGNISKO

Ulubieniec publiczności

Adolf DYMSZA

ANTEK POLICMAJSTER

Nad program: dodatki dwukolorowe.

Pocz. o g. 4, w niedzielę i św. o g. 2 pp.

Przepisywanie

na maszynie i powielanie. Prowadzenie księgowości wykonywana solidnie i tanio Biuro Absolwentek Państwowej Śred. Szkoły Handlowej, ul. Żelaznogłowej 1, tel. 5-25

OBUWIE

damskie męskie i dziecięce, kalosze, deszczówki, śniegowce poleca Wytwórnia Obuwia W. NOWICKI Wilno, Wielka 30

Pies wilk

siedmiomiesięczny do sprzedania. Cena bardzo niska. B.łupiska 20-1

Potrzebne są

panie do baletu

Młode, zgrabne. Zgłoszenia osobiste godz. 13—14 codziennie ul. Mickiewicza 2, szkoła tańców „Frosta“

AKUSZERKA

Smałowska

oraz Gabinet Kosmetycz. odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, trzaskanie. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26-6

Fortepian

Beckera w doskonałym stanie — do sprzedania Teatrna 9-3

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (wierzyniec)

Maszynistka

POSZUKUJE POSADY jak również może być zaangażowana do biura na terminową pracę, wykonuje różne prace w domu po b. niskich cenach. Łaskawe oferty do adm. „Kuriera Wileńskiego“ pod „Maszynistka“

DOKTOR

Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Wielka 21, tel. 3-21. Przyjm. od 9-1 i 3-5

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, tel. 10-87. Przyjm. od 9-1 i 5-8

AKUSZERKA

Maria

Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Janickiego 5-10 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 90. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Redakcja czynna od g. 9—3 1/2 ppół. Reklamów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz. 3 zł. z odbiorem w administracji.

PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 1 zł. 30 gr., zagranicą 6 zł.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakcyjna i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakcyjna i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakcyjna i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakcyjna i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakcyjna i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakcyjna i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakcyjna i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakcyjna i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.

Druk „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40.

Redaktor odp. Zygmunt Babicz.

